

Rafał Stobiecki

STALINOWSKA UNIFIKACJA NAUKI HISTORYCZNEJ
(PRZYKŁAD POLSKI)

Pojęcie stalinizmu od dawna funkcjonuje nie tylko w języku polityki, lecz także w najszerzej rozumianych naukach społecznych. Wydarzenia ostatnich lat, z oczywistych względów zaktualizowały pytania: Czym był stalinizm? Jakie były jego historyczne korzenie? Czy i o ile został on przezwyciężony po śmierci samego Stalina? Charakterystyczna dla kilku ostatnich lat eksplozja różnego rodzaju prac dotyczących zjawiska stalinizmu wręcz skłoniła niektórych historyków do wprowadzenia do nauki nowego terminu – stalinologia¹.

Większość dotychczasowych studiów dotyczących tego zagadnienia koncentrowała się wokół stalinizmu jako systemu społeczno-politycznego, który panował w ZSRR w okresie rządów Stalina i znaczenia tego systemu w dziejach państwa radzieckiego. Zdecydowanie na uboczu wspomnianych badań pozostał problem „obecności” stalinizmu jako określonej praktyki politycznej i legitymującej ją doktryny w innych dziedzinach życia społecznego. Nie ulega wątpliwości, że stalinizm jako całościowy system ideologiczny, który ogarnął wszystkie dziedziny życia społecznego, objął również obszar nauki, w tym także nauki historyczne². I właśnie wokół tego zagadnienia chcielibyśmy skoncentrować naszą uwagę.

Stalinizm w nauce historycznej to próba stworzenia ideologicznej wizji przeszłości, mającej za zadanie legitymizować totalitarny system tworzony przez partię-państwo. Cel ten próbowano osiągnąć przez: z jednej strony przebudowę podstaw metodologicznych dotychczasowej historiografii, z drugiej – przekształcenie bądź likwidację dawnych i stworzenie nowych struktur

¹ *Facing up to the Past. Soviet Historiography under Perestroika*, ed. by Takayuki Ito, Slavic Research Center, Hokkaido University, Sapporo 1989, s. 219.

² Zob.: A. F. Grabski, *Stalinowski model historiografii*, „Dzieje Najnowsze” 1992, nr 3, s. 23–45 (tamże bogaty wybór literatury).

organizacyjnych, będących gwarantem trwałości nowego kształtu nauki historycznej. W tym sensie można mówić o stalinowskim modelu nauki historycznej, poczynając od jej struktur organizacyjnych, przez kadrę historyków, po założenia teoretyczno-metodologiczne, określające preferencje problemowe i kategorie interpretacyjne historiografii.

Nie jest naszym zadaniem szczegółowa analiza procesu stalinizacji radzieckiej nauki historycznej. Należy zastanowić się, jakie były jego rezultaty? Gruntownie przebudowano strukturę organizacyjną nauki historycznej, tworząc szlifierarchizowany, scentralizowany system zarządzania nauką, z powołanym w 1936 r. Instytutem Historii Akademii Nauk ZSRR na czele. Za pomocą wyjątkowo brutalnych środków przeprowadzono wymianę kadry historyków. W związku z ideologicznymi a *de facto* politycznymi celami stawianymi przed historiografią doszło do uniformizacji jej założeń teoretyczno-metodologicznych. Istotą tych ostatnich stała się stalinowska interpretacja teorii materializmu historycznego, w sposób jednoznaczny podporządkowana interesom partii – państwa. Jej elementem konstytuującym była teoria formacji ekonomiczno-społecznych.

Stalinowski model nauki historycznej znalazł po wojnie swoje aplikacje we wszystkich krajach tzw. demokracji ludowej. Przemiany w nauce historycznej w tychże krajach miały specyficzny charakter. W procesie przeobrażeń nauki historycznej we wszystkich tych krajach, istotną rolę odegrały dwa czynniki: zachodzące w nich głębokie przemiany społeczno-polityczne, zmieniające w zasadniczy sposób dotychczasową rzeczywistość; kryzys dotychczasowych modeli nauki historycznej. Ten ostatni miał różnorodne źródła. W najogólniejszym znaczeniu było nim doświadczenie II wojny światowej, państwa przeciwnych niedawno orientacji połączyła nowa sytuacja polityczna (z jednej strony Polska, z drugiej Rumunia czy Bułgaria).

Pierwsze lata powojenne upłynęły pod znakiem odbudowy warsztatów naukowych, pluralizmu zarówno w sferze metodologicznej, jak organizacyjnej. Jednocześnie we wszystkich krajach tzw. demokracji ludowej nastąpił, silnie popierany przez środowiska komunistyczne, rozwój historiografii odwołującej się do inspiracji marksistowskiej. Początkowo pozycja historiografii marksistowskiej była bardzo słaba. Wiązało się to z brakiem w większości państw tradycji w postaci badań marksistowskich, niedostatkiem wykwalifikowanych kadr. Z czasem, generalnie na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, nastąpił proces uniformizacji życia naukowego, oparcia go na wzorach radzieckich. We wszystkich krajach proces ten miał miejsce bądź w trakcie zdobywania, bądź po zdobyciu pozycji niekwestionowanego hegemonu w państwie przez partie komunistyczne. Zjawisko adaptacji stalinowskiego modelu nauki historycznej na gruncie znacznie się od siebie przecieży różniących narodowych historiografii wymaga postawienia przede wszystkim dwóch pytań: w jakim stopniu możemy mówić w tej sytuacji o powieleniu

jednego wzoru? w jakim zaś zasadne jest dostrzeżenie każdorazowo specyficznych cech wspomnianego procesu stalinizacji? Zdajemy sobie sprawę, że wyczerpujące odpowiedzi na tak postawione pytania wymagają zakrojonych na szeroką skalę badań porównawczych, wnikliwych studiów nad dziejami każdej z historiografii interesujących nas krajów. Spróbujmy zatem sformułować odpowiedź, odwołując się tylko do jednego przykładu – przykładu Polski³.

Stalinizm w polskiej historiografii zwykle utożsamia się z zorganizowaną w dniach od 28 grudnia 1951 r. do 12 stycznia 1952 r. pierwszą metodologiczną konferencją historyków polskich (tzw. konferencją otwocką). Często zapomina się jednak, że spotkanie otwockie było kontynuacją polityki podjętej przez władze partyjno-państwowe już kilka lat wcześniej. Fiasko ofensywy ideologicznej z lat 1947–1948 stało się cennym doświadczeniem dla nowej władzy. Zmienione realia społeczno-polityczne, zarówno te wewnętrzne w Polsce, jak i te o charakterze międzynarodowym, zadecydowały o sformułowaniu nowych zasad polityki naukowej. Rozpoczął się proces kształtowania nowej nauki, mającej być w założeniu elementem budowanej na sposób totalitarny struktury państwa.

W dniach 20–21 kwietnia 1949 r. problemem polityki naukowej zajęto się na posiedzeniu plenum KC PZPR⁴. Dyskutowano, a *de facto* zadekretowano, potrzebę podjęcia ofensywy ideologicznej na „froncie naukowym”. W nieco późniejszym dokumencie czytamy: „celem naszej pracy powinno być całkowite opanowanie wyższego szkolnictwa i nauki”⁵. Rozpoczęto tzw. akcję „N” (N–nauka). Czymś charakterystycznym dla procesu stalinizacji struktur organizacyjnych polskiej nauki historycznej, był powolny upadek znaczenia tradycyjnych instytucji, dotychczas najbardziej znaczących i reprezentatywnych dla środowiska historyków. Dotyczyło to m. in.: ostatecznie rozwiązanych w 1952 r. Komisji Historycznych Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, ośrodków uniwersyteckich, poddanych wzrastającej presji czynników partyjno-państwowych, dotkniętego kryzysem Polskiego Towarzystwa Historycznego, ale także prężnie rozwijających się w pierwszych latach powojennych regionalnych instytucji podejmujących badania historyczne, takich jak: Instytut Zachodni, Instytut Śląski czy Instytut Bałtycki. Ponadto w 1949 r. rozwiązano utworzony po wojnie Instytut Pamięci Narodowej, kierowany

³ Szerzej na ten temat zob.: R. Stobiecki, *Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, mps rozprawy doktorskiej (w druku).

⁴ Referaty i wypowiedzi w dyskusji: „Nowe Drogi” 1949, nr 1.

⁵ Wystąpienie K. Pietruszewicza, *Protokół z posiedzenia Collegium Centralnego w dniu 7.10.1949 r.*, Centralne Archiwum przy Komitecie Centralnym PZPR [dalej CA KC PZPR] (obecnie zbiory te znajdują się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie pod zmienionymi sygnaturami), Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego [dalej WN i SZW] 1949–1950, sygn. 237-XVI-2.

przez Stanisława Płoskiego, oraz zawieszono wydawanie kolejnych tomów Polskiego Słownika Biograficznego. Obok reorganizacji bądź likwidacji dotychczasowych struktur organizacyjnych przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych przyniósł powstanie nowych instytucji, które z czasem stały się swego rodzaju symbolem zjawiska stalinizmu. Były one tworzone jako instytucje nauki partyjnej, mającej przełamać monopol dotychczas istniejących struktur oraz stanowić wzór do naśladowania w zakresie działalności organizacyjnej i programowej. Z dniem 16 października 1950 r. rozpoczął działalność Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR (utworzony na wzór dawnego radzieckiego Instytutu Czerwonej Profesury), a w jego ramach – Wydział Historyczny. Jego kierownikiem została Żanna Kormanowa. Zadaniem katedr historycznych miało być: „wydobycie tradycji rewolucyjnych walk klasowych i postępowych ruchów narodowo-wyzwoleńczych, ich przywódców, ideologii i postępowej myśli społecznej. Uwypuklenie reakcyjnej, antyradzieckiej roli klas posiadających, uwypuklenie osiągnięć Polski Ludowej poprzez przeciwstawienie regresu w okresie imperialistycznym”⁶. W Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych (IKKN) powołano jako pierwszą w kraju instytucję aspirantury. Obok IKKN drugą instytucją mającą inspirować i kierować badaniami historycznymi, szczególnie dotyczącymi XIX i XX stulecia, był Wydział Historii Partii. Tam w toku dyskusji, w gronie raczej funkcjonariuszy partyjnych niż historyków, powstawała praca *Historia ruchu robotniczego w Polsce*, omawiano przygotowywane do druku książki, artykuły, materiały źródłowe.

1 stycznia 1953 r. decyzją Prezydium Rządu, utworzono Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk. Formalnie utworzenie Instytutu zakończyło trwający od przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych proces przebudowy podstaw organizacyjnych polskiej nauki historycznej. Jakie były jego ostateczne efekty? Przede wszystkim zlikwidowano istniejący dotychczas pluralizm form organizacyjnych. Nauka historyczna miała się odtąd rozwijać pod kontrolą czynników partyjno-państwowych, w ramach systemu centralistycznego, mającego charakter hierarchiczny. Decydującą rolę w tym systemie odgrywały trzy współpracujące ze sobą struktury: Instytut Historii PAN, Wydział Historii istniejący w ramach IKKN, Wydział Historii Partii. Ośrodkiem, gdzie zapadały decyzje o charakterze strategicznym, był Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego, istniejący przy KC PZPR. Ośrodki uniwersyteckie, Polskie Towarzystwo Historyczne, pozostałe instytucje naukowe związane z nauką historyczną miały pełnić rolę drugorzędną, sprowadzającą się do realizacji ogólnie wytyczanych celów. Reasumując, stalinizm w odniesieniu do form organizacyjnych nauki historycznej oznaczał postawienie partii-państwa

⁶ Sprawozdanie z pracy Instytutu w roku 1950/1951, CA KC PZPR WNiSZW, sygn. 237-XVI-69.

w roli jedyne go czynnika kontrolującego i organizującego całość życia naukowego. Było to rozwiązanie modelowe, opierające się na wzorach radzieckich. Warto jednak powiedzieć o jego polskiej specyfice.

Wspomniana konferencja otwocka, wbrew oczekiwaniom władzy, nie doprowadziła do przejęcia kontroli nad polską nauką historyczną przez grupę najbardziej dogmatycznych, związanych przede wszystkim ze strukturami partyjnymi, historyków. Dlatego też w Polsce nie doszło, na taką skalę, jak to miało miejsce np. w Związku Radzieckim czy Niemieckiej Republice Demokratycznej, do zmagoryzowania przez instytucje nauki partyjnej, czy związane z partią, całości życia naukowego. Ponadto – mimo pewnych zabiegów – kierownictwo, chociażby Instytutu Historii PAN, pozostało w rękach profesjonalnych historyków, często wykształconych jeszcze w okresie przedwojennym i mających określoną pozycję w nauce polskiej. W kierownictwie Instytutu Historii PAN „nową formację” historyków reprezentował praktycznie tylko Leon Grosfeld. To wszystko nie pozostało bez wpływu na ostateczny kształt i późniejsze losy stalinowskiego modelu nauki historycznej w warunkach polskich.

Zjawisko stalinizmu w polskiej nauce historycznej to także próba narzucenia jej ściśle określonego oblicza metodologicznego. Hasła przebudowy metodologicznej polskiego dziejopisarstwa formułowane były już w latach 1944–1945. Do tej przebudowy dążono z różnych stanowisk, co miało istotne znaczenie dla jej skutków. Jednym z nich była propozycja odwołująca się do szeroko rozumianej inspiracji marksistowskiej. Przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych zakończył etap dyskusji dotyczących różnych interpretacji teorii materializmu historycznego. Nastąpiła kodyfikacja marksizmu. Od tego momentu, uprawniona była już tylko jedna interpretacja – ta która najbardziej lapidarnie i konsekwentnie została wyłożona w *Krótkim kursie WKP(b)*⁷. Dominacja stalinowskiej interpretacji teorii materializmu historycznego sprawiła, że propozycje formułowane przez część polskich historyków–marksistów, zwolenników metodologicznej przebudowy nauki historycznej, nie były i nie mogły być szczególnie oryginalne. To co zaprezentowali oni jako metodologiczne podstawy nowej historiografii, było w znacznym stopniu powieleniem wzorów radzieckich. Jednakże w odniesieniu do polskiej nauki historycznej była to jednak pewna nowa jakość, w zasadniczy sposób zmieniająca jej dotychczasowe oblicze.

Elementy stalinowskiej teorii historii można dostrzec w szeregu publikacji powstałych na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, jak i w latach późniejszych. Jak się wydaje jednak, po raz pierwszy założenia te, w sposób

⁷ Chodzi o fragment tej pracy zatytułowany *O materializmie dialektycznym i historycznym*, który został po raz pierwszy wydany przez „Książkę” w 1946, w oddzielnej broszurze. Łączny nakład *Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików* osiągnął 1 milion egzemplarzy.

bardzo konkretny, spójny i konsekwentny znalazły swoje odzwiedlenie w referacie Ż. Kormanowej, wygłoszonym na I Kongresie Nauki Polskiej, w lipcu 1951 r. Główna teza tego referatu głosiła: „Decydującym momentem w walce o nową, marksistowską naukę historyczną jest sprawa metodologii. Historia nie oparta o metodologię marksistowską, budowana nie na założeniach materializmu historycznego, jest naukowo bezpłodna. Nie jest nauką w pełnym słowa tego znaczeniu. Zrozumienie tej oczywistej prawdy przez ogół pracowników naukowych w dziedzinie humanistyki a szczególnie w dziedzinie historii, to zadanie bojowe ale realne”⁸. Wprowadzenie monopolu jednej metodologii, a co za tym idzie zredukowanie znaczenia pojęć nauka, naukowy tylko do wiedzy opartej na teorii materializmu historycznego stanowiło punkt wyjścia dla stworzenia stalinowskiej teorii historii. W procesie zmierzającym do narzucenia polskiej historiografii jednolitej wykładni metodologicznej istotne znaczenia odegrała zapoczątkowana w 1950 r. dyskusja na temat periodyzacji dziejów Polski. Dyskusja ta była fragmentem podobnego sporu, jaki w 1949 r. rozpoczął się na nowo w nauce radzieckiej, a następnie w pozostałych krajach tzw. demokracji ludowej⁹. Podobnie jak tam, od samego początku miała ona charakter sporu *de facto* ideologicznego. Przyjęcie za podstawę periodyzacji dziejów Polski teorii formacji ekonomiczno-społecznych zakładało *explicite* tezę, że powstanie Polski Ludowej jest ostatecznym rezultatem polskiego procesu historycznego. Cała konstrukcja miała więc uzasadnić celowy, konieczny i prawidłowy przebieg procesu. Zadaniem historyków stało się naukowe uzasadnienie teorii o jednoznacznej wymowie ideologicznej poprzez nasycenie jej argumentacją historyczną.

We wspomnianej debacie dotyczącej koncepcji periodyzacji dziejów Polski wyraźnie ujawnił się wpływ historyków radzieckich. Pierwszy projekt periodyzacji autorstwa Stanisława Arnolda, świadczył o tym, że jego twórca – przy zasadniczej akceptacji teorii formacji – próbował wykazać pewną specyfikę polskiego procesu dziejowego¹⁰. Dotyczyło to przede wszystkim okresu wczesnopiastowskiego. Jego koncepcja została poddana ostrej krytyce, najpierw przez W. Koroliuka i I. Millera w trakcie konferencji moskiewskiej poświęconej konspektowi *Historii Polski*, a następnie przez historyków radzieckich obecnych na konferencji otwockiej (szczególnie A. Sidorowa)¹¹.

⁸ Referat Podseksji Historii i Prehistorii I Kongresu Nauki Polskiej, Warszawa 1951, s. 5.

⁹ Spór o periodyzację dziejów powszechnych a następnie rosyjskich zaczął się w ZSRR w latach trzydziestych, a po wojnie wkroczył w swoją drugą fazę.

¹⁰ Chronologicznie pierwszą wypowiedzią S. Arnolda w tej kwestii było jego wystąpienie na konferencji PTH, która obradowała w Łagowie Lubuskim w dniach 18–20 maja 1950 r. Tekst ten został następnie ogłoszony w „Przeglądzie Historycznym” pt. *Uwagi o początkach ustroju feudalnego w Polsce* (1950, nr 1, s. 9–20).

¹¹ Zob.: „Instytut Słowianowiedzenia. Kratkije Soobszczenija” 1951, nr 4–5, (Moskwa), szczególnie głosy w dyskusji W. Koroliuka i I. Millera (s. 64–77 i 104–110). Oba wystąpienia tłumaczone były na język polski – W. Koroliuk, I. Miller, *O periodyzacji historii Polski*,

Argumentacja historyków radzieckich zmierzała przede wszystkim do zaniegowania oryginalności dziejów Polski i ujęcia ich w ramy jednolitego schematu formacyjnego.

Nie ulega wątpliwości, że wspomniana dyskusja dotycząca periodyzacji i jej ostateczne rezultaty w zasadniczy sposób wpłynęły na kształt metodologiczny polskiego dziejopisarstwa w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, a także w latach następnych. Będąca jednym z podstawowych elementów materializmu historycznego teoria formacji ekonomiczno-społecznych znalazła swoje większe lub mniejsze odzwierciedlenie praktycznie we wszystkich oficjalnych syntezach dziejów Polski – aż do lat osiemdziesiątych – jak również w szeregu publikacji. Z czasem oczywiście jej wymowa ideologiczna była osłabiana, w różny zresztą sposób. Generalnie teoria ta miała różne oblicza, zarówno w latach pięćdziesiątych, jak i później: jedno w odniesieniu do dziejów dawniejszych – syntetyzujące, sprzyjające bardziej integralnemu, aniżeli dotąd, rozumieniu struktury i charakteru zmienności dziejowej rzeczywistości (w tym przypadku jej wymowa ideologiczna pełniła funkcję drugorzędną, z czasem zupełnie zanikła); drugie – w odniesieniu do dziejów najnowszych, legitymizujące aktualną rzeczywistość, skoro była ona koniecznym, prawidłowym wynikiem całokształtu procesu dziejowego, a nie konkretnej sytuacji politycznej; trzecie – prospektywne, profetyczne, ukazując system radziecki jako ostateczny cel dziejów ludzkości. W tym sensie rewolucja październikowa dzieliła dzieje świata na dwie części – dzieje dotychczasowe, których istota polegała na tym, że nieuchronnie do niej prowadziły poprzez kolejne formacje i skoki międzyformacyjne oraz dzieje późniejsze, kiedy to wcześniej lub później miało dojść do zwycięstwa „porządku socjalistycznego” w skali światowej.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych dokonał się proces przebudowy polskiej historiografii w oparciu o teorię materializmu historycznego. Proces ten odbywał się, obiektywnie rzecz biorąc, przy aktywnym udziale zdecydowanej większości środowiska historycznego, czego przykładem był chociażby przebieg obrad konferencji otwockiej. Na podstawie zachowanej dokumentacji źródłowej, wyróżniającej się niewielką ilością relacji bezpośrednich uczestników wydarzeń, trudno jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu był on sterowany i inspirowany przez struktury partyjno-państwowe, w jakim zaś wynikał z autentycznej potrzeby środowiska historycznego, jego ówczesnego zafascynowania teorią materializmu historycznego. Wydaje się jednak, że choć oba te czynniki odegrały wpływ istotny, to z pewnością potrzeba wytworzenia za pomocą ideologizacji historii swoistej legitymacji historycznej dla władzy odegrała rolę decydującą.

„Zeszyty Historyczne Nowych Dróg” 1952, nr 5; A. Sidorow, *Praca nad periodyzacją historii narodów ZSRR a próby periodyzacji historii Polski*, [w:] *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich. Przemówienia. Referaty. Dyskusja*, t. 1, Warszawa 1953, s. 297–305.

W owych latach choćby tylko deklaratywna akceptacja założeń teorii materializmu historycznego stała się dla historyków polskich warunkiem uczestniczenia w życiu naukowym, publikacji, a *de facto* – w miarę normalnej egzystencji. W tym okresie – z punktu widzenia rozwoju nauki historycznej – metodologiczna przebudowa oznaczała likwidację dotychczasowego pluralizmu w sposobach uprawiania historii, faktyczny upadek dyskusji metodologicznych. Te bowiem, które w tym czasie miały miejsce, posiadały już zupełnie inny wymiar. Dychotomiczny podział na „jedyną naukową historiografię marksistowską i anaukową, bezpłodną historiografię burżuazyjną” uniemożliwiał jakąkolwiek rzeczową polemikę. Sprowadzał wszystkie spory metodologiczne na tory bliższe ideologii i polityce niż nauce. Przy ocenie zjawisk historycznych, jak również dorobku naukowego konkretnych historyków ich wymowa polityczna czy ideologiczna była bowiem kryterium decydującym. W tym sensie w stalinowskiej teorii historii został postawiony znak równości między metodologią a ideologią.

Stalinowska unifikacja polskiej nauki historycznej znalazła swoje odzwierciedlenie także w postaci zmian dokonujących się w dotychczasowym obrazie dziejów narodowych. Konstrukcję nowego obrazu wyznaczały zarówno nowe dyrektywy metodologiczne, jak i ideologiczne cele partii-państwa. Wyrażało się to w selekcji określonych fragmentów z dziejów narodowych (wyróżnianiu jednych pomijaniu innych), a także w ich interpretacji. Postrzeganie dziejów Polski w ramach ogólnej teorii formacji ekonomiczno-społecznych miało różnorodne konsekwencje. Teoria ta pełniła przede wszystkim rolę uniwersalnego schematu interpretacyjnego. Ocena każdego wydarzenia, procesu historycznego była podyktowana jego usytuowaniem chronologicznym i znaczeniem w ramach całej teorii. Wspomniana teoria wyznaczała też horyzont problemowy nowego obrazu dziejów Polski. W związku z tym w konstruowanym obrazie zwracano m. in. uwagę na przemiany w technice produkcji, stosunkach własnościowych, podkreślano antagonistyczny, klasowy charakter struktury społeczeństwa, znaczenie konfliktów klasowych. Państwo traktowano jako emanację interesów klasy, wyrażającą się m. in. w ustawodawstwie, ideologii. Nowa synteza dziejów Polski miała uzasadnić robotniczo-chłopską genealogię Polski Ludowej. Zgodnie z założeniami doktryny, za właściwy podmiot dziejów uznano masy ludowe. W dotychczasowym obrazie dziejów narodowych, dominującą rolę odgrywały klasy posiadające, co – jak dowodzono – było efektem klasowego uwarunkowania zarówno historiografii feudalnej, jak i kapitalistycznej. Dlatego też w stalinowskiej wizji dziejów Polski szczególną uwagę zwrócono na ukazanie historii w taki sposób, który pokazałby antynarodową, reakcyjną rolę klas posiadających. Tej roli należało przeciwstawić wysiłki mas ludowych, walczących o narodowe i społeczne wyzwolenie, uosabiających najlepiej właściwy kierunek dziejów.

Zmiany, jakie następowały w polskiej rzeczywistości w latach 1953–1956, nie pozostawały bez wpływu na środowisko historyków. Rezultaty konferencji otwockiej i związana z tym porażka najbardziej zagorzałych zwolenników stalinizacji polskiej historiografii, zdecydowały o symbolicznej wręcz nominacji Tadeusza Manteuffla na stanowisko dyrektora Instytutu Historii PAN. Nominacja ta, pozornie mało znacząca, nie oznaczała z pewnością kryzysu tej formy nauki historycznej, jaka zaczęła dominować w Polsce na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Stanowiła raczej dowód na to, że dalsze zmiany w polskiej nauce historycznej są niemożliwe bez szerokiego udziału grona profesjonalistów, często – co wówczas było niezmiernie ważne – historyków bezpartyjnych. Była swego rodzaju koncesją złożoną przez czynniki partyjno-państwowe (wliczając w to część historyków) wobec pozostałej części środowiska historycznego.

Zapoczątkowany na szerszą skalę w 1956 r. kryzys stalinizmu jako systemu społeczno-politycznego, znalazł swoje odbicie w różnych sferach życia społecznego. Oznaczał też kryzys stalinowskiego modelu nauki historycznej. W warunkach polskich swoje apogeum osiągnął on w latach 1956–1957¹². Krytyce poddano w tym okresie, w różnym stopniu, praktycznie wszystkie elementy składowe owego modelu – struktury organizacyjne, kadry, założenia teoretyczno-metodologiczne wyznaczające preferencje problemowe i kanony interpretacyjne. Z przyczyn częściowo tylko zależnych od środowiska historycznego, tzw. rozliczenie ze spuścizną stalinizmu miało charakter jedynie częściowy i daleko niewystarczający. Szereg elementów stalinowskiego modelu nauki historycznej, mimo fali krytyki z lat 1956–1957 i późniejszych, pozostało w polskiej historiografii.

Zjawisko stalinizmu w historiografii miało różne oblicza. W przypadku Polski, w porównaniu z innymi krajami, stalinowska unifikacja nauki historycznej mimo początkowych „sukcesów” natrafiła na przeszkodę w postaci postawy znacznej części społeczności historyków, gotowych bronić swojej tożsamości i przynajmniej częściowo niezależności. Często cena, za którą możliwy był kompromis z władzą, bywała wysoka. Ale chyba właśnie dzięki temu polska nauka historyczna, rozumiana jako pewna całość nie stała się tylko i wyłącznie narzędziem w rękach systemu. Z biegiem lat polscy historycy skutecznie poszerzali te obszary swoich działań, które były mniej narażone na różnorodnie pojmowaną ingerencję partii-państwa, z czasem zaś stawały się od niej całkowicie wolne.

¹² Z wielu ówczesnych wypowiedzi o charakterze rozrachunkowym na uwagę zasługują: W. Kuła, *W sprawie naszej polityki naukowej*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 3, s. 151–166; H. Wereszycki, *Pesymizm błędnych tez*, „Kwartalnik Historyczny” 1957, nr 4–5, s. 14–32; oraz teksty zamieszczone w zbiorze – *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1956. Księga Pamiątkowa z okazji Zjazdu Jubileuszowego PTH w Warszawie 19–21.10.1956*, red. S. Herbst, I. Pietrzak-Pawłowska, Warszawa 1958.

*Рафал Стобецки***СТАЛИНИНСКАЯ УНИФИКАЦИЯ ИСТОРИЧЕСКОЙ НАУКИ
(НА ПРИМЕРЕ ПОЛЬШИ)**

Сталинизм в науке истории пытается представить идеологическую картину прошлого таким образом, чтобы могла она легитимизировать тоталитарную систему партии – государство. Сталининская модель истории как науки создана в тридцатых годах в СССР, свое соответствие нашла во всех странах так называемой народной демократии. Анализ явления сталинизации науки истории в этих странах требует ответа на вопросы: В какой степени она является копией советской модели? А в какой степени имеет она свои собственные черты в каждой из этих стран? В статье дано попытки ответить на эти вопросы на примере Польши. Автор описывает явление сталинизации в аспекте двух элементов: организационной структуры и методологических принципов. Начатая на переломе сороковых и пятидесятих годов политика сталинизации принесла новые структуры партийной науки, а также уничтожение или кризис традиционных научных учреждений. Тогда польской науке истории дано сталининскую интерпретацию теории исторического материализма. Перелом в этой политике наступил в 1953–1956 гг. Однако так называемый расчет со сталинским наследием произошел в 1956–1957 гг. и был лишь частичным и неполным. Некоторые элементы сталининской модели науки истории, несмотря на критику, остались в польской историографии до восьмидесятых годов (между прочим в несколько измененной версии) теория общественно-экономических формаций.